

Londyn, 7 czerwca 1953 roku.
ROK V. Nr 14 (171)

Redaguje
Wydział Informacyjno-Prasowy
Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace,
London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do
„GAZETY NIEDZIELNEJ”



POLSKA WALCZĄCA

KOMBATANT POLSKI
NA OBCYZYNIE

S. P. K.
S Ł U Ż Y
N A R O D O W I
P O L S K I E M U

Rok pozytywnnej pracy

Rozmowa z prezesem Oddziału W. Brytania, kol. Janem Płazakiem

Za tydzień odbędzie się Walny Zjazd największego Oddziału SPK na świecie — Oddziału Wielka Brytania. Zainteresowanie Zjazdem czołowej organizacji polskiej jest wśród społeczeństwa emigracyjnego bardzo duże. „Polska Walcząca” zamieści w następnym numerze obszerny wyciąg z rocznego sprawozdania z działalności Oddziału. W numerze bieżącym przytaczamy treść rozmowy, jaką redaktor „Polski Walczącej” przeprowadził z prezesem Oddziału, kol. Janem Płazakiem.

— Jaka jest rola Oddziału Wielka Brytania w ogólnej organizacji SPK? — oto pierwsze pytanie redakcji.

Oddział W. Brytania — odpowiada kol. Płazak — jest największym ze wszystkich istniejących. Liczebność naszego Oddziału przewyższa ilość wszystkich innych razem wziętych Oddziałów. Oddział wielkobrytyjski prowadzi też najwzrostniejszą pracę. Liczebność i żywotność Oddziału mają swe źródła w fakcie, że na tutejszym terenie nastąpiła demobilizacja Armii Polskiej i do dziś wyspa brytyjska jest największym skupieniem emigracji politycznej. Tu też jest siedziba władz państwowych i ośrodków politycznych, tu także znalazły się fundusze, które pozwoliły na rozpoczęcie działalności światowej organizacji SPK. Tu, jak wiadomo, jest również siedziba władz Głównych Stowarzyszenia.

Nasz stosunek jako Oddziału do Zarządu Głównego SPK w dziedzinie gospodarczej opiera się na umowie o wspólnej gospodarce. W PCA Ltd. zasiada 3 przedstawicieli Zarządu Głównego i 2 przedstawicieli Oddziału W. Brytania. Oddział otrzymuje dotacje na działalność w wysokości uzgodnionej z Zarządem Głównym.

Zarząd Oddziału W. Brytania stoi na stanowisku, iż w podziale dochodów istnieją trzy zasadnicze czynniki gospodarcze: 1) Zarząd Główny, 2) Oddział W. Brytania i 3) inne Oddziały.

— Jakże były w roku ubiegłym osiągnięcia Oddziału?

Oddział W. Brytania przy szerokiej działalności Biura Informacji i Porad pełni rolę nieoficjalnego konsultatu dla Polaków na tutejszym terenie państwowym. Posiada duże uznanie Brytyjczyków na tym polu swej działalności. Władze brytyjskie z reguły zwracają się do SPK we wszystkich sprawach dotyczących się Polaków odmawiających opieki ze strony wysłanników komunistycznych. Przede wszystkim liczne ludzkie nieszczęścia stają przed nami jako problemy, o których rozwiązanie zwracają się do nas władze brytyjskie.

Wydaje mi się, iż Oddział nasz mógłby służyć jako typ wszechstronnej organizacji społecznej.

— A czy brytyjskie organizacje kombatantki udzielają swej pomocy polskim towarzyszom broni?

W terenie są liczne przykłady współpracy brytyjskiej, a nawet ser-

decznej. Centrala „British Legion” tylko raz w ciągu roku zwraca się do nas oficjalnie o współpracę: „Remembrance Day”, 11 listopada.

— Czy Oddział W. Brytania pozostaje w bliskich stosunkach z innymi Oddziałami SPK?

Nawiązaliśmy niedawno bliższe stosunki z Oddziałem Francja w dziedzinie sportowej. W lecie uda się tam nasza reprezentacja piłkarska celem rozegrania szeregu spotkań z drużynami polskimi we Francji. Również Oddział Włochy współpracuje z nami w związku z przyszłą wielką wycieczką na Monte Cassino, w dziesiątą rocznicę bitwy.

— Jakże są poza tym osiągnięcia Oddziału w ciągu roku ubiegłego?

Dokładne dane znajdują się w rozesłanym Kołom „Biuletynie Informacyjnym” z 15 maja b. r. W dziale organizacyjnym poszczycić się możemy utworzeniem ponad 10 nowych Kół. Wprowadziliśmy system konferencji obwodowych, które pozwalają dwa razy w roku zetknąć się Zarządowi Oddziału z przedstawicielami wszystkich Kół.

W dziale kulturalno-oświatowym osiągnęliśmy piękne wyniki przez urządzenie „Festiwalu Kultury Polskiej”. Imprezy kulturalne urządził w ciągu roku bieżącego około 30 placówek i co szczególnie doniosłe, przeważnie połączonych Kół.

Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w wyniku starań SPK powołał komisję pomocy dla szkół przedmiotów ojczyźnych. Skutkiem tego m.in. liczba tych szkół się powiększyła.

Zarząd Oddziału wykonał nowy eksperyment w dziedzinie propagandy. Co roku wycieczkowie prokomunistycznego brytyjskiego Towarzystwa Anglo-Polskiego urządzają w różnych miastach angielskich zebrań publiczne wychwalające stosunki w okupowanej Polsce. Oddział SPK Wielka Brytania przeciwstawił się zdecydowanie tej akcji i rozpoczął bojkot zebrań prokomunistycznych, wysyłając na nie swych mówców oraz rozdając ulotki zebranej publiczności. Trzykrotnie doprowadziliśmy do zupełnego fiaska zebrań tego rodzaju.

Przeprowadziliśmy z owocnymi rezultatami ankietę na temat działalności SPK wśród działaczy społecznych.

W dziedzinie sportowej zorganizowaliśmy wreszcie Związek Polskich Klubów Sportowych, do którego należą prawie wszystkie kluby polskie.

Nowe Domy Kombatanta powstały w ciągu ubiegłego roku w Coventry, Worcester, w Newcastle objealiśmy kontrolę nad tamtejszym Domem Polskim, a ostatnio zakupiono Domy w Sheffield i Kirkcaldy.

Ogólnie zanotować można pogłębienie się nurtu polskiego życia narodowego, rozwój zespołów artystycznych w dziedzinie tańca narodowego i scen ama-

torskich. Powoaliśmy też sekcje wiedzy wojskowej.

— Czy zatem jest Kolega Prezes zadowolony z wyników rocznej pracy?

Tak. Skutkiem intensywnej akcji „czyszczenia” organizacji z martwych członków i dalszego ubytku emigrujących kolegów liczba członków Oddziału nie wzrosła, ale utrzymała się na zeszłorocznym poziomie. Natomiast zauważyć można wzmocnienie tętno pracy w większości Kół. Szczególnie radosnym objawem jest wzrastająca samodzielność Kół. Gospodarują się one własnymi środkami i coraz powszechniej wykazują zaradność organizacyjną. Koła opierają swoją działalność już nie na składkach członków, lecz na dochodach z imprez. Podkreślić trzeba karność organizacyjną Kół, które aż do 1 kwietnia bież. roku odprowadzały dwie trzecie składek członkowskich do Zarządu Głównego. Obecnie Koła wpłacają już tylko połowę składek swych członków.

— Czy Oddział posiada jakieś wydawnictwa własne?

Uważamy za swój organ „Polskę Walcząca”. Poza tym na użytek wewnętrzny - organizacyjny wydajemy raz na miesiąc „Biuletyn Informacyjny”.

— Jakże są najczynniejsze ośrodki kombatantki w Wielkiej Brytanii?

Manchester, Derby, Leicester i Bradford.

— Czy „sumy włoskie”, jak to głoszą niektóre organy prasowe,

wywarły istotnie magiczny wpływ na powiększenie się kadr organizacyjnych SPK?

Nie wywarły wpływu żadnego, poza kilku Kołami londyńskimi. Liczba członków Kół pozostała wszędzie przeciętnie ta sama. Nic w tym dziwnego. SPK jest organizacją ideową, a nie koniunkturalną, do której miałyby b. żołnierze ściągać jakieś specjalne fundusze. Elementy społeczne od dawna należą do SPK. Bolejmy raczej nad ubytkiem sił społecznych skutkiem ograniczonej ale systematycznej emigracji. W tym celu planujemy na przyszły rok specjalny kurs społeczny dla działaczy kombatantek. Demagogia nie ma żadnego wpływu na kombatantów. Wiedzą oni doskonale, kogo daryć zaufaniem.

Gospodarczo nie budujemy żadnych niebotycznych planów na „sumach włoskich”. Stoiśmy na stanowisku, aby nie wykorzystywać przewagi liczebnej nad innymi Oddziałami, przeciwnie jesteśmy zdania, że należy pomagać Oddziałom słabszym. Budżet należy budować w przewidywaniu warunków normalnych. Nasz preliminarz uległ podwyżce, ale nie rewelacyjnym skokom.

Zarząd Główny przyznał Oddziałowi 10.000 funtów na kluby i inwestycje. Istnieje opracowany plan w tym kierunku, który przedyskutuje Walne Zebranie. Proponujemy kupno nowych Domów Kombatanta.

— Kolego Prezesie, ile jest prawdy w twierdzeniach niektórych publicystów emigracyjnych, jakoby w Oddziale SPK istniały jakieś zewnętrzne wpływy polityczne?

Są to zarzuty nieprawdziwe, krzywdzące i szkodliwe. Głoszą je wrogowie demokratycznego systemu, jaki szczęśliwie panuje w naszej organizacji. W Zarządzie Oddziału zasiadają członkowie niemal wszystkich polskich ugrupowań ideowych, a mimo to, kto by zadał sobie trud przestudiowania protokołów zebrań zarządu, łatwo by się zorientował, że nigdy w sprawach kombatantekich czynnikiem decydującym nie była i nie jest polityka partyjna, lecz ogólnie dobro organizacji. Ataki na nas są wynikiem złej woli i mają na celu nie dobro Stowarzyszenia, lecz krecią walkę przeciwko poszczególnym osobom.

— Czy miałby jeszcze Kolega Prezes coś ważnego do powiedzenia?

Tak. W przyszłym roku wyruszy z Wielkiej Brytanii i z innych krajów wielka wycieczka kombatantka na cmentarz Monte Cassino w dziesiątą rocznicę bitwy. Specjalna komisja opracuje program, który będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Protektorat nad wycieczką, którą by raczej można nazwać pielgrzymką kombatantką, objąć raczyli Arcybiskup Józef Gawlina i gen. Władysław Anders. Honorowy komitet tworzą przedstawiciele organizacji kombatantekich i kół oddziałowych.

Rozmowę pisał J. B.

W czerwcu powstanie Oddział SPK w Australii

Komitet Organizacyjny Oddziału SPK Australii w Sydney kończy prace przygotowawcze do utworzenia Oddziału, który obejmie przypuszczalnie swoim zasięgiem również teren Tasmanii. Walne zebranie organizacyjne Oddziału odbędzie się w czerwcu w Sydney.

W Australii istnieje do tej pory 5 Kół: w Sydney, Melbourne, Perth, Adelajdzie i Newcastle, na Tasmanii 3.

BILANS PRAC KOŁA W MELBOURNE

Pierwsze zebranie organizacyjne Koła SPK w Melbourne odbyło się dnia 13 stycznia ub.r. z inicjatywą delegata Zarządu Głównego, kol. Z. Budyna. Walne zebranie, zwołane w miesiąc później, powołało zarząd, na czele którego stanął kol. S. Zechowski. Zarząd organizował w ciągu roku odczyty z dyskusjami, obchody świąt i rocznic narodowych, porozumiewał się z innymi organizacjami polskimi, nawiązał kontakty z kombatantami australijskimi, popierał fundację Domu Dziecka a później Domu Polskiego oraz zorganizował placówkę Skarbu Narodowego.

Walne zebranie w dniu 1 lutego b.r. powołało nowy zarząd Koła w składzie: prezes — kol. K. Pancierz, wice-

prezes — kol. A. Cwalina, sekretarz — kol. H. Dutkiewicz, skarbnik — kol. M. Cwalina, delegat na Walny Zjazd SPK — kol. Z. Budyn.

Koło korzysta z sali parafialnej przy kościele św. Ignacego w Richmond, udzielonej przez proboszcza australijskiego za staraniem proboszcza polskiego, członka SPK.

W dziale opieki społecznej Koło Melbourne prowadzi następujące akcje: jest członkiem wspierającym Związku Inwalidów Wojennych PSZ w Londynie opłacając składkę roczną £5;

Delegacja polska u prez. Eisenhowera

Przed kilku dniami delegacja polska złożyła wizytę Prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Eisenhowerowi wręczając mu obraz „Monte Cassino”. W delegacji brał udział p. Władysław Szul w charakterze „prezesa związku b. żołnierzy PSZ w Londynie”.

Zarząd Główny SPK wyjaśnia, iż p. Wł. Szula nikt nie upoważniał do występowania w imieniu organizacji b. żołnierzy PSZ t.j. Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i że jego wystąpienie miało charakter prywatny

wszyscy członkowie płacą indywidualnie na rzecz Domu Dziecka po 2/- miesięcznie oraz poświęcają Domowi godziny pracy w czasie weekendów; doraźne zbiórki na Dom Dziecka dały w sumie £27.10.6; prowadzi doraźną pomoc koleżeńską; wypłaciło £20 na pismo „Głos Polski”, w którym zamieszcza swoje komunikaty organizacyjne. Na kupno własnego Domu zebrało Koło około £200 wśród członków, lecz wobec inicjatywy fundacji Domu Polskiego, poparło tę akcję, rozwiązując fundusz własny.

Koło wzięło udział w przygotowaniu akademii 3 maja, ponosząc część kosztów organizacji w kwocie £30.

Walne zebranie Koła uchwalilo zwrócić się do Walnego Zjazdu SPK w Londynie o zdecydowanie sposobu postępowania co do „podwójnego obywatelstwa” Polaków osiadłych w Australii. Rząd australijski wywiera mocne naciski na Polaków, by przyjmowali tamtejsze obywatelstwo, co w wielu wypadkach jest koniecznością życiową. Mimo to znaczna ilość osiedleńców polskich wstrzymuje się z decyzją, aż do otrzymania wyraźnych wskazówek w tej sprawie, których kombatanci oczekują od swoich władz naczelnych.

Problem młodzieży w Cheltenham

Cheltenham jest jednym z najładniejszych, o ile nie najładniejszym, miasteczkami na wyspie, położonym w dolinie, opasanej dokoła górzystym grzbieciem. Jest to miasto ogrodów, kwiatów, szkół, pełne hoteli i różnego rodzaju domów wypoczynkowych. Różni się ono od innych tym, że do niedawna jeszcze było miastem rezydentów, a zatem ludźmi bogatych.

Jak wszędzie, tak i tu są też Polacy, którzy przeważnie pracują w przedsiębiorstwach prywatnych.

W styczniu 1952 powstało tu Koło Młodzieży Polskiej, które poza pracą kulturalno-oświatową, postawiło sobie zadanie nawiązania i utrzymania bliższego kontaktu z młodzieżą polską z innych ośrodków. Cel bardzo ładny, godny poparcia, choć niezbyt łatwy, bo na przeszłość stał cały szereg trudności życia emigracyjnego.

Młodzież żeńska, to przeważnie uczennice z Polskiego Gimnazjum w Stowell Park, które nie mając możliwości do dalszej nauki, wzięły się do pracy, by zapewnić sobie utrzymanie, a niekiedy pomóc i rodzinie. Z tego powodu słyszy się czasami słowa żalu i narzekania na los i warunki, w jakich młodzież polska musi żyć, pracować i przygotowywać się do przyszłych samodzielnych zadań, co często nie znajduje należytego zrozumienia u osób starszych. Słyszy się natomiast pod adresem młodzieży słowa krytyki, przeważnie niesubstancjonalnej, że młodzież stoi na ubożcu, nie bierze czynnego udziału w życiu społecznym, czy też politycznym. Młodzież ma własne ambicje i chęci wybiecia się w samodzielną pracę, co jest nie po myśli starszych, a szczególnie tych, którzy chcieliby młodzież wykorzystać dla własnych celów, czy też, by dogodzić własnej fałszywej ambicji.

Z jednej strony słyszy się apele o udział młodzieży w życiu społecznym i politycznym, a z drugiej znowu wmawia się im, że ludzie porządku polityką się nie zajmują. Czas najwyższy, by tego rodzaju nierozsądną akcją skończyć i potraktować młodzież, jako ludzi przygotowujących się do samodzielnych zadań. Obowiązkiem starszych jest na tej trudnej drodze pomóc, a nie utrudniać przez zbyt wczesną lub nierozważną krytykę, która może młodzież zniechęcić. Młodzież jest pełną zapału i inicjatywy, przejawia dużą żywotność, czego dowodem jest organizowanie odczytów, wieczorków towarzyskich, uroczystości narodowych, sportu i wycieczek.

Tegoroczna akademja trzeciomałowa w Cheltenham, której rozmiary przekroczyły wszystkie poprzednie, była zorganizowana i cały program wykonany przez młode pokolenie. Uczennice ze Stowell Park, w barwnych strojach wykonywały szereg tańców ludowych, zbierając liczne brawa. Sekcja teatralna Koła Młodzieży w Cheltenham wystawiła sztukę W. Budzińskiego „Babcia winna”. Gra artystów była doskonała, a sztuka pełna humoru znajdowała swoje echo w postaci szeregowej śmiechu licznie zgromadzonej publiczności. Przemówienie wygłosił sekretarz Rady Politycznej, kol. Antoni Dargas.

W tygodniu po premierze tej sztuki, 9. 5. 1953 r. została ona powtórzona w Gloucester, pozostawiając po sobie miłe i niezatarte wrażenie wśród tamtejszej polonii — jako pierwsza impreza kulturalna.

Problemem młodzieży powinno być zajęcie się SPK i dać jej możliwość czynnego udziału w swych szeregach. Młodzież w tych szeregach miałaby dodatni wpływ, jeżeli chodzi o ożywienie niektórych Kół SPK i odmłodzenie zarządów. By mogło to nastąpić, należy zmienić statut SPK tak,

Dom Kombatanta w Kirkcaldy

Jak donosiliśmy niedawno, czynione były usilne starania w celu nabycia Domu Kombatanta dla ruchliwego Koła SPK nr 50 w mieście Kirkcaldy, które jest centrum życia społecznego dużego skupiska Polaków w hrabstwie Fife w Szkocji.

Długotrwałe te starania uwieńczyły się pomyślnym rezultatem. Nabyto 7-pokojowy dom, znany pod nazwą „Bennoch House” położony w niewielkiej odległości od stacji kolejowej.

Dom ten ma tę zaletę, że przylega doń 2-akrowy ogród,

aby każdy Polak po ukończeniu 18 roku życia mógł należeć do SPK. Zmiana Statutu SPK i wstąpienie młodzieży w szeregi kombatantkie przyniosłoby dużo korzyści samej organizacji i sprawie polskiej.

K. Czapski

nadający się doskonale na półkolonie letnie dla dziatwy.

Są również odpowiednie ubikacje dla szkoły nauki przedmiotów ojczyznych, która jest chlubą tamtejszego Koła SPK.

Nie wątpliwe, że z chwilą oddania Domu do użytku publicznego, stanie się on głównym ośrodkiem, gdzie ogniskować się będzie życie społeczne nie tylko miejscowych Polaków, ale i sąsiednich licznych skupisk polskich.

Nowej placówce życzymy najpomyślniejszego rozwoju.

W. S-ki

„Dzień Dziecka Polskiego na Obczyźnie”

Dnia 27 czerwca b. r. o godz. 2.30 po południu odbędzie się w sali St. Pancras Town Hall obchód „Dnia Dziecka Polskiego na Obczyźnie”, organizowany przez Koło SPK nr 11/S. W. Program wypełnią dwa widowiska pióra Hanny Smoleńskiej: „Promyczki” w wykonaniu dzieci z kursu nauczania przedmiotów ojczyznych w Lewisham (pod kierownictwem Marii Duszwowej) oraz „Z biegiem Wisty” w wykonaniu dzieci z kursów

przedmiotów ojczyznych Kół SPK w Londynie, na Ealingu i w Lewisham, harcerstwa i starszej młodzieży, pod kierownictwem i w reżyserii Olgi Zeromskiej.

W programie wystąpią ponadto: kapela ludowa, Chór Akademicki pod dyrekcją L. Cabana i zespół taneczny młodzieży ze Springhill. Dekoracje w opracowaniu Związku Architektów Polskich, stroje ludowe wedle projektów Ireny Karpińskiej.

Nowy zarząd Zjednoczenia Polskiego

Nowowybrany Zarząd Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii na walnym Zejeździe w dniach 25 i 26 kwietnia 1953 r. ukonstytuował się jak następuje: prezes — W. Donigiewicz, wiceprezesi — H. Archutowski, St. Lis i Z. Renkiewicz, sekretarz gen. — H. Moszczyński, skarbnik — W. Krzakowski, członkowie Zarządu — J. Florczykowski, S. Grochola, S. Lewicki, S. Nebelski i Z. Poklękowski.

Przed nowymi władzami Zjednoczenia stoją dość rozległe zadania, nałożone czy to uchwałami walnego zjazdu, czy też wy-

plywające z przepisów statutu. Na czoło tych zagadnień wysuwają się sprawy kulturalno-oświatowe, a wśród nich sprawa nauczania przedmiotów ojczyznych i sprawa polskich szkół średnich, następnie sprawa organizacji lokalnych komitetów Zjednoczenia Polskiego w terenie, sprawy opieki i inne.

Zarząd Zjednoczenia będzie się starał informować opinię publiczną o wynikach swych prac, czy to za pośrednictwem prasy, czy też własnych komunikatów, wydawanych okresowo w „Przeглядzie Społecznym”.

SPK w Urugwaju obejmie funkcje konsularne

Wobec bojkotu konsulatu reżymowego przez Polaków osiadłych w Urugwaju oraz wobec chłodnego stosunku władz republiki urugwajskiej do wysłanników reżymu komunistycznego opieka konsularna nad obywatelami polskimi na tamtejszym terenie siłą faktu spadła na Koło SPK.

Czynione są obecnie starania, aby ten stan rzeczy uporządkować, to jest aby zaświadczenia wydawane przez Koło SPK w Urugwaju posiadały moc prawną. Koło SPK w Montevideo cieszy się wielkim uznaniem władz tamtejszych.

Stoisko A. K. w Manchester

Z Zarządu Głównego Koła A. K. otrzymaliśmy pismo z prośbą o sprostowanie nieścisłości w sprawozdaniu z trzeciomałowej wystawy w Manchester odnośnie stoiska Armii Krajowej.

Eksponaty tego stoiska przygotowane były nie przez Instytut Polski Podziemny, gdyż Instytut taki nie istnieje, lecz przez Koło A. K. 1 Studium Polski Podziemnej.

MATERIAŁY OŚWIATOWE NOWOSĆ. STERAN LOCH-SPK. DZIAŁ ODCZYTÓW TIN: Metody socjetyzacji w krajach Europy środkowo-wschodniej. Cena 1/- — GLOSSATOR: Państwo i partia w Polsce. Cena 1/-. Przesyłka 3 d. Do nabycia: SPK, 18, Queen's Gate Terrace, London, S. W. 7 i wszystkie księgarnie polskie.

Marynarz z „Generała Bema” pod opieką SPK

W dniu 7 maja br. zszedł ze statku „Generał Bem” marynarz Zdzisław Kucharz, liczący lat 25.

Statek „Gen. Bem” przybył do Glasgow, gdzie pozostał przez dłuższy czas celem dokonania naprawy maszyn. Zdzisław Kucharz powziął decyzję zejścia ze statku w momencie, gdy dowiedział się, że z częścią załogi ma powrócić do Kraju. Zszedłszy ze statku zgłosił się do policjanta na ulicy prosiąc o ułatwienie mu uzyskania azylu w tym kraju.

Po tygodniowym przytrzymaniu go przez policję w Glasgowie został przywieziony do Londynu, gdzie pod nadzorem władz policyjnych czekał na decyzję Home Office przyznania mu prawa azylu.

W dniu 22 maja br. zapadła decyzja Home Office przyznająca mu prawo azylu.

SPK opiekowało się Z. Kucharzem, w czasie gdy pozostawał pod nadzorem władz, jak również udzieliło mu pomocy w urządzeniu się.

Zamiar ucieczki powstał u Kucharza już trzy lata temu, gdy przekonał się o kłamstwach propagandy komunistycznej oraz gdy nie mógł znieść braku swobody wypowiedzenia swego zdania.

System rządów komunistycznych, mimo to że Kucharz sam pochodzi z rodziny chłopskiej, nie odpowia-

da mu dlatego, iż propagatorzy komunistyczni co innego mówią, a co innego robią.

Twierdzą oni, że z Rosji Polska dostaje wszystko, a w rzeczywistości wywozi się z niej do Rosji co się tylko da, jak węgiel, zboże, maszyny, materiały na ubrania, a ostatnio nawet wywieziono pływające doki, mówiąc, że wywozi się je do Rosji „na przechowanie”.

Najważniejszą osobą na statku „Gen. Bem” jest „ochmistrz” nazwiskiem Bonze, były kapitan armii sowieckiej z pensją 1600 złotych plus 1½ dolara dziennie, prócz bezpłatnego mieszkania i utrzymania na statku. Pensja marynarza wynosi przeciętnie około 600 złotych.

Członkowie załogi statku „Gen. Bem” mogą schodzić na ląd tylko w grupach po kilka osób, wśród których znajduje się politruk.

Dla powstrzymania ucieczek marynarzy ze statków, które zawijają do portów państw niekomunistycznych, reżym obsadza takie statki marynarzami żonatymi. Kawalerowie są namawiani do wstępowańia w związki małżeńskie. Jeśli odmawiają lub zwlekają, są ściągani ze statków w Gdyni i nie mogą wyleżeć na statkach pływających za granicę.

J. N.

Nagrody Oddziałów Wartowniczych za działalność kulturalną

Przyjętym od lat zwyczajem, ustanowionym przez plk. Fr. Sobolte, szefa Sekcji Łącznikowej przy USAREUR, Oddziały Wartownicze na szczeblu całości nie urządzają żadnych obchodów z okazji rocznicy swego istnienia, przypadającej na 15 maja — natomiast rok rocznie odbywa się z tej okazji odprawa dowódców Kompanii.

Na odprawie tej — po sprawozdaniach dowódców o ogólnym stanie podległych im oddziałów odbywa się szczegółowa dyskusja, której tematem są nie tylko (i nie tyle) osiągnięcia, ale przede wszystkim braki i potrzeby życia wartowniczego oraz wytyczne na rok następny w zakresie: wychowania i oświaty, samorządu kompanijnego, sportu i rozrywek kulturalnych, akcji społecznej i charytatywnej w ramach Funduszu Społecznego O. W.

Wśród uchwał powziętych w roku bieżącym nie brakowało również — tradycyjnie już od lat 3 — uchwały o fundowaniu nagród wartowniczych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie polskiej twórczości kulturalnej na obczyźnie.

Na wniosek plk. Fr. Sobolte postanowiono w tym roku wyróżnić nagrodami wartowniczymi osiągnięcia w dziedzinie wydawnictwa książek polskich na obczyźnie i na ten cel przeznaczyć kwotę 300.000 fr. fr. tj. o

100.000 fr. większą niż w ub. latach, t.j. obecnie 300 zł.

Dyskusja nad sprawą nagród trwała 50 minut — a uchwała o ich fundowaniu w zwiększonej kwocie zapada jednogłośnie.

Z prośbą o wyłonienie sądu konkursowego oraz przyznanie i wręczenie nagród plk. Sobolte zwrócił się do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, jako kompetentnej organizacji kulturalnej.

Wręczenie nagród odbędzie się uroczystie w najbliższy piątek, dnia 5 czerwca w Instytucie im. Gen. Sikorskiego, w ramach wystawy wydawnictw Oficyny Florenckiej. Skład Jury: prof. St. Stroński, Maria Danilewiczowa, Antoni Bogusławski, Michał Pawlikowski, J. A. Teslar, Tymon Terlecki i Ludwik Bojczuk.

Kombatantkie Nagrody Literackie

W dniu „święta żołnierza”, 15 sierpnia przyznawana jest corocznie Kombatantka Nagroda Literacka — za dzieło mogące reprezentować kulturę polską wobec obcych. W roku ubiegłym nagrodę tę otrzymał prof. Oskar Halecki oraz zespół autorów „Drog Cichociemnych”.

Jury tegorocznej nagrody zbiera się po raz pierwszy w dniu 3 czerwca.

Walne zebranie Koła Nowa Zelandia

Doroczne walne zebranie Koła Wellington odbyło się dnia 29 marca b.r. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — kol. Jerzy Jaworowski, wiceprezesi — koledzy F. Kozera i J. Szalkowski, sekretarz — kol. M. Murawski, skarbnik — kol. T. Grelkowski, gospodarz — kol. K. Wała, referent kult.-oświat. — koleżanka M. Gaertner. Komit. Rew.: kol. R. Łaszkiwicz-Rosenberg — przewodniczący,

koledzy J. Januszkiewicz i R. Sawlewicz — członkowie. Przewodniczący Kol. Sądu Honorowego — kol. L. Niechciałkowski.

W dniu święta narodowego 3 maja odprawiona została dla całej polonii z Wellington uroczysta Msza św. w kościele św. Józefa. Wieczorem odbyła się akademja staraniem Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii.